Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 165. — ROK XXXIV.

WTOREK

21. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie: . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

O samorozwiązalność Sejmu.

Dzisiaj wchodzi na plenum Sejmu następujący projekt ustawy, opracowany przez Sejmową Komisję Konstytucyjną:

Art. 1. — Do art. 26-go Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 44, poz. 267), zmienionego ustawą z dnia 2-go sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 78, poz. 442), dodać na wstępie ustęp następujący:

Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały powziętej większością dwóch trzecich głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów, i oznaczyć termin nowych wyborów.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą $^3/_5$ ustawowej liczby członków Senatu. Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się Senat.

Wniosek o rozwiązanie się Sejmu musi być podpisany przez conajmniej $^1/_3$ część ustawowej liczby posłów i zgłoszony conajmniej na tydzień przed posiedzeniem, na którem ma być rozważany.

Art. 2. — Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim Ministrom.

Art. 3. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Do projektu tego zgłoszono na Komisji dwa wnioski mniejszości, mianowicie wniosek posła Bagińskiego (Wyzw.), aby wniosek o rozwiązanie Sejmu miał być podpisany przez conajmniej 45 posłów, oraz posła Błażejewicza (Ch. D.), domagający się dwustu podpisów.

Poincare przestrzega Niemcy!

MOWA POINCAREGO W LUNEVILLE.

Paryż. (PAT.) Przemawiając w Luneville na uroczystości **odsłonięcia pomnika poległych** w czasie wielkiej wojny **Poincare** podkreślił, że jeżeli republika niemiecka nie przyjmie na siebie odpowiedzialności za politykę cesarstwa niemieckiego, to **nikt nie będzie mieszał narodu niemieckiego z upadłym ustrojem.**

Francja, — mówił Poincare — wyciągała **zawsze swą rękę do zwyciężonych** i dowiodła w Genewie i Locarno **prawdziwości swych dążeń pokojowych** domagając się jedynie **ustalenia granic i całkowitej spłaty odszkodowań.** Gdyby Niemcy **zrzekły się raz na zawsze Alzacji i Lotaryngji,** gdyby zgodziły się wznowić **rewizję swej polityki,** rozwiązać wszystkie tajne stowarzyszena wojskowe oraz **dokończyły dzieła zburzenia niedozwolonych fortyfikacyj,** to wówczas dałyby światu pewną rękojmię **pokoju** i ułatwiłyby zbliżenie, **które jest szczerem pragnieniem Francji.** Francja — zakończył Poincare — **daleką jest od chęci odwetu,** nie pragnęła nigdy nic **oprócz pokoju, nie pragnie niczego innego dzisiaj i nie zapragnie niczego innego jutro.**

Berlin. (PAT.) Poniedziałkowe wydanie nacjonalistycznego dziennika „Lokal Anzeiger“ **występuje z oburzeniem przeciwko mowie Poincarego** oświadczając, że tego rodzaju przemówienie **może wywołać niekorzystny wpływ na dalsze ukształtowanie się stosunków francusko-niemieckich.**

Świętokradztwo w Pradze.

Praga. (PAT.) Ubiegłej nocy wdarli się niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy do kościoła św. Trójcy gdzie kompletnie obdarli ze złota i drogich kamieni dwa ołtarze **oraz zniszczyli cudowny obraz Matki Boskiej** ogołociwszy go z pereł i drogich kamieni. **Złoczyńcy zniszczyli relikwiarz założyciela kościoła św. Prospera zbeszcześcili zwłoki świętego odłamawszy palec z drogocennym pierścieniem.**

5-lecie kolejnictwa i policji polskiej na Śląsku.

Katowice. (PAT.). Dziś obchodzono tu uroczyście **5-tą rocznicę objęcia kolejnictwa na Górnym Śląsku przez władze polskie.** Na uroczystość tę przybył do Katowic wicemin. kolei p. Eberhardt wraz z dyr. depart. **Kułakowskim.** Po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła **odbyła się defilada kolejarzy** przed przedstawicielami rządu. O godzinie 13 inż. Eberhardt dokonał na dworcu kolejowym **odsłonięcia pamiątkowej tablicy kolejarzy, poległych w czasie powstania na Górnym Śląsku.** O godz. 16.30 goście udali się na boisko Pogoni, gdzie **urządzono widowisko batalistyczne na tle walk o niepodległość Górnego Śląska.** O godz. 20-tej odbyło się w sali Powstańców uroczyste wręczenie **dyplomów i podarunków kolejarzom którzy wysłużyli w kolejnictwie 30 i więcej lat.**

Katowice. (PAT.). W dniu dzisiejszym policja województwa śląskiego **obchodziła 5-cio lecie swego istnienia.** Obchód rozpoczął się już w dniu wczorajszym **zawodami strzeleckiemi.** Dzisiaj o godzinie 9 rano odbyło się **uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym,** popołudniu zaś odbyły się **zawody sportowe** między drużyną policyjną węgierską z Budapesztu i drużyną policyjnego klubu sportowego Katowice. Wynik zawodów 3:3 (2:0). Po zawodach odbyły się **popisy kawalerji policyjnej** pod kierunkiem komendanta Kocura.

Bratianu tworzy nowy rząd rumuński.

Paryż. (PAT.) Wiedeński korespondent „Matin'a“ donosi, że według wiadomości otrzymanych z Bukaresztu **Stirbey podał się do dymisji.** Król Ferdynand powierzył misję utworzenia rządu **Jonelowi Bratianu.**

Bukareszt. (PAT.) Decyzja co do obecnego kryzysu rządowego **zapadnie prawdopodobnie we wtorek.** Nowe wybory rozpisane są **na 7 lipca.** Ministerstwo spraw wewnętrznych obejmie prawdopodobnie **Duca,** ministerstwo spraw zagranicznych londyński poseł **Titulesco.**

Znów kilkadziesiąt ofiar terroru bolszewickiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rosji nadchodzą dalsze informacje o masowem rozstrzeliwaniu więźniów. Ukraińska G. P. U. poleciła rozstrzelać 17 osób, oskarżonych o udział w organizacji szpiegowskiej. Według „Krasnoje Znamia“ wśród aresztowanych znajdował się członek partji komunistycznej Kuperman, który miał pozostawać w związku z wywiadem angielskim. W okręgu mińskim skazano na śmierć 32 byłych oficerów carskich.

Kto będzie prezydentem stolicy?

Warszawa. (Tel. wł.) Na pierwszem posiedzeniu Rady m. Warszawy we czwartek zostaną wybrane: prezydjum rady i prezydjum magistratu. **Dotąd nic nie wiadomo o układach między klubami celem uzyskania większości, któraby obsadziła naczelne stanowiska w mieście.** Radni wybrani z listy Nr. 12 utworzyli „Narodowe Koło Gospodarcze“, w łonie którego powstały frakcje. Ch. Dem. — 11 członków, Z. L. N. — 12 czł. i gospodarcza ze St. Hirszelem na czele. Ta ostatnia wysuwa na prezydenta miasta p. Ponikowskiego, Ch. D. zaś p. Zawadzkiego.

Sprawa chorzowska.

na wokandzie Trybunału międzynarodowego.

Genewa. (PAT.) Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości rozpoczął swą sesję zwyczajną wyznaczając na dzień **22 lipca rozpatrzenie sprawy zatargu polsko-niemieckiego, dotyczącego zakładów azotowych w Chorzowie.**

Kiedy się to śledztwo skończy?

Prokuratura wojskowa ukończyła dochodzenie w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego i **przesłała akta sprawy do dalszego śledztwa** do Warsz. Sądu Okręgowego.

ZAMORDOWAŁ 7 OSÓB.

W Żabiem koło Kosowa na Huculszczyźnie niejaki Iwan Hapczuk **zamordował podstępnie całą rodzinę** Ryndziaków; oblał naftą chatę i podpalił ją. Powodem ohydnej zbrodni były niesnaski na tle majątkowem. Matka mordercy zapisała mu kiedyś 4 morgi pola, później jednak unieważniła kontrakt i oddała grunt córce Marji Ryndzakowej. Hapczuk procesował się przez 4 lata, a przegrawszy zapowiedział matce, że z **gruntu nikt nie będzie korzystał** i straszną swą groźbę wykonał. Policja szuka mordercy w okolicznych górach.

Czang-Tso-Lin objął dyktaturę.

Pekin. (PAT.). **Czang Tso Lin rozpoczął dziś uroczyste urzędowanie jako dyktator. Uroczystość odbyła się w pałacu prezydentury. Czang Tso Lin przyjął posłów obcych mocarstw w Pekinie.**

—0—

Pol. Monopol Spirytusowy w Turcji zbankrutował

Polskie Tow. Monopolu Spirytusowego w Turcji **zgłosiło upadłość.** Powodem bankructwa była zła organizacja przedsiębiorstwa oraz trudne warunki przyjęte w umowie z rządem tureckim. Rząd polski udzielał Towarzystwu kredytu w postaci **miljonów litrów spirytusu,** powinien jednak zależność swą otrzymać, bo towarzystwa gwarantujące dług Polskiego Towarzystwa Monopolowego są dostatecznie zasobne.

—•—

Prof. Pigoń rektorem Un. S. B

W Wilnie odbyło się posiedzenie senatu Uniwersytetu Stefana Batorego, na którem dokonano wyboru rektora. Na rektora **ponownie obrano prof. Stanisława Pigonia,** który wybór przyjął. Prorektorem został dr. Marjan **Zdziechowski.**

GEN. SIKORSKI.

Z dniem 20 bm. dowódca O. K. VI. gen. Wł. Sikorski rozpoczyna urlop wypoczynkowy. **W przejeździe do swego majątku Paulanie pod Inowrocławiem generał przez dni kilka zabawi w Warszawie.**

Co słychać w Krakowie?

Oficerowie rezerwy u stóp pomnika Grunwaldzkiego.

Wczoraj po godzinie 10 rano delegaci uczestnicy ogólno-polskiego Zjazdu Związku Oficerów rezerwy udali się gromadnie na plac Matejki, aby złożyć wieniec na pomniku zwycięzcy z pod Grunwaldu. U stóp pomnika zebrało się około 100 delegatów, między nimi generałowie: Jahoda, Górecki, Springwald, Hohenauer i Niezgoda (dziekan Załogi krakowskiej), prezes Centralnego Związku adw. Dr Szurlej, prezesi okręgowi: prof. Dr Kumaniecki z Krakowa, pułkownik Chłapowski z Poznania, pułk. Krajewski ze Lwowa, rtm. Nakonecznikow z Warszawy, dalej pułk. Dziekanowski, szef przyspos. wojskowego VI Dywizji pułk. Oskarbski, pułk. Kumorkiewicz, pułk. Górecki, kpt. Jabłoński z Warszawy i wielu innych.

Do zebranych przemówił prezes Szurlej, nawiązując do rycerskich dziejów z przed 4-ch wieków, które bohaterskiego króla Jagiełłę opromieniły aureolą chwały. Owa rycerskość polskiego bojownika jest wspólną więzią z dzisiejszem pokoleniem z tą tylko różnicą, że gdy na polach Grunwaldu walczono dla potęgi, to my musimy walczyć o istnienie Państwa Polskiego. Mowca stwierdza, że nie spłaciliśmy długu wdzięczności wobec rycerzy polskich, że wielu niedocenia jeszcze znaczenia siły wojskowej Państwa, tej rękojmi całości granic Rzczypospolitej, to też **zadaniem oficerów rezerwy jest jednoczenie wszystkich organizacyj przysposobienia wojskowego dla obrony interesów wskrzeszonej Ojczyzny.**

Po przemówieniu prezesa Szurleja **zaintonowano „Rotę“, poczem na cokole pomnika złożono wieniec z białych kwiatów z szarfami o barwach narodowych.**

Popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie Zjazdu w sali Kasyna oficerskiego, na którem zapadły **rezolucje tyczące zarówno strony organizacyjnej Związku oficerów rezerwy, jak i konieczności propagandy organizacyj wojskowych w Państwie.**

Wystawa sztuki węgierskiej.

W Krakowskim Pałacu Sztuki otwarto wczoraj wystawę współczesnej sztuki węgierskiej. 513 obrazów i rzeźb, których twórcami są najwybitniejsi współcześni artyści węgierscy wszystkich kierunków i szkół, zapełniło sale Pałacu Sztuki, a wśród nich znalazło się kilka dzieł mistrzów dawnej doby, jak Munkaczego Chrystus i szkic do „Bohatera wsi“, kilka obrazów Mednyanszkego, Benczura i i. Wobec niezmiernie licznej publiczności, wśród której znaleźli się przedstawiciele władz, wyższych szkól i świata artystycznego, przemówił prof. Stan. **Estreicher**, prezes Komitetu wystawowego, przypominając tradycję stosunków politycznych i kulturalnych między Polską a Węgrami i rolę Krakowa jako piastuna tej tradycji. Następnie powitał sztukę węgierską w Krakowie imieniem plastyków polskich prof. **Wodzinowski**, poczem poseł Królestwa Węgierskiego gen. **Belitzka** serdecznie podziękował miastu, władzom i artystom za zajęcie się wystawą i zaprosił sztukę polską na wystawę do Budapesztu w roku przyszłym. Wkońcu wicewojewoda **Morawski** otwarł wystawę. Publiczność z dużem zainteresowaniem zaznajomiła się z wystawionemi obrazami, rzeźbą i dziełami przemysłu artystycznego. Wyjaśnień udzielali: pp. Dery i Diveky.

—oOo—

Nowi dziekani wydziałów Uniw. Jagiell.

Onegdaj odbyły się wybory dziekanów dalszych trzech wydziałów Uniw. Jag., a w bieżącym tygodniu zostanie wybrany rektor Wszechnicy na rok akademicki 1927/8. Dziekanami wydziałów wybrano: 1) **teologicznego Ks. Dra Józefa Kaczmarczyka**, prof. studjum biblijnego Nowego Testamentu; 2) **filozoficznego Dra Konstantego Zakrzewskiego**, prof. fizyki doświadczalnej; 3) **prawniczego Dra Adama Krzyżanowskiego**, prof. ekonomji politycznej i polityki ekonomicznej; 4) **lekarskiego Dra Stanisława Ciechanowskiego**, prof. anatomji patologicznej; 5) **rolniczego Dra Tadeusza Gołogurskiego**, prof. maszynoznawstwa rolniczego.

Ponieważ w ostatnich latach godności rektorów sprawowali kolejno profesorowie z wydziałów: teologicznego (ś. p. Ks prof. Dr Kaz. Zimmerman), prawniczego (prof. Dr. Rostworowski), a obecnie lekarskiego (prof. Dr. Marchlewski), przeto na najbliższy rok akademicki rektorem zostanie najprawdopodobniej profesor z wydziału filozoficznego.

Referat polityczny włączony do urzędu śledczego.

Jak się dowiadujemy, w ciągu lipca b. r. zostanie włączony do ekspozytury urzędu śledczego „pod telegrafem“ oddział policji politycznej, który do niedawna fungował jako samodzielna ekspozytura, a ostatnio miał swe agendy w Dyrekcji policji. Oddział polityczny w zespoleniu z ekspozyturą urzędu śledczego będzie tworzył „brygadę polityczną“ z aspirantem Olearczykiem na czele. Wywiad polityczny (t. j. oddział informacyjny) zostanie nadal przy Dyrekcji policji z dotychczasowym kierownikiem nadkom. Wrońskim. W związku z temi zmianami, etat urzędu śledczego „pod telegrafem“ zostanie powiększony o kilku funkcjonarjuszy.

„CZEŚĆ WOJKOWOWI“.

W ostatnich dniach agitatorzy komunistyczni w Krakowie powypisywali kredą i farbą na murach domów i na chodnikach napisy w rodzaju „Cześć Wojkowowi“, „Precz z reakcją“, „Niech żyje Rosja sowiecka“ i t. d. Policja usunęła te napisy, a za propagatorami ustroju sowieckiego wdrożyła poszukiwania.

Włamanie do apteki Wiszniewskiego.

Sprawcy wyborowali dziurę w kasie ogniotrwałej, jednak spłoszeni zbiegli.

W nocy z 17 na 18 bm. włamano się do apteki Wiszniewskiego przy ul. Florjańskiej. Sprawcy zakradli się prawdopodobnie w dzień do piwnicy, a w nocy wyłamawszy drzwi tylne prowadzące do lokalu aptecznego dostali się tam od strony sieni. Włamywacze usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą, wyborowali w niej dziurę około 7 cm., zostali jednak widocznie spłoszeni, gdyż nie rozbiwszy kasy zbiegli.

W nocy z 18 na 19 bm. o godz. 2 przytrzymał patrolujący organ policyjny Władysława Kościelniaka (l. 28) w chwili, gdy usiłował włamać się do kiosku na rogu ul. Lubicz i Zygmunta Augusta. Kościelniak zdołał już oderwać kłódkę od drzwi prowadzących do kiosku.

—o—

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO KOŁA STOWARZYSZENIA POLSKICH INŻYNIERÓW Górniczych i Hutniczych na rok 1927 ukonstytuował się następująco: prezes inż. Michał Dunajecki, dyrektor Sierszańskich Zakładów Górniczych w Sierszy, zastępca prezesa inż. Stanisław Skoczylas, prorektor Akademji Górniczej w Krakowie, sekretarz inż. Jarosław Serafin, inż. ruchu w Sierszańskich Zakładach Górniczych w Sierszy, skarbnik inż. Władysław Zechenter, kierownik kopalni Piłsudski w Jaworznie, inż. Dr Julian Czapliński, inspektor kopalń w Wyższym Urzędzie Górniczym w Krakowie, inż. Roman Dawidowski, prof. Akademji Górniczej w Krakowie, inż. Juljusz Mokry, naczelnik wydziału w Wyższym Urzędzie Górniczym w Krakowie, inż. Maurycy Müller, kierownik miernictwa i oddziału budowlanego w Wieliczce i inż. Antoni Schmidt, dyr. Zakładów Górniczych „Silezja“ w Dziedzicach. Komisja rewizyjna: inż. Tadeusz Cehak, inż. Franciszek Drobniak i inż. Feliks Hess.

—o—

Kraków, 20 czerwca.

Poniedziałek 20-go św. Sylwerjusza.
Wtorek 21-go: św. Alojzego Gonzagi.
Wtorek 21-go: Wschód słońca o godzinie 3.30, zachód o 19.52.

—oOo—

PROCESJA DOMINIKAŃSKA. Wczoraj o godzinie 10 rano wyruszyła z kościoła OO. Dominikanów procesja Bożego Ciała na Rynek krakowski, gdzie były ustawione ołtarze. W procesji wzięły udział kompanje z wielu kościołów krakowskich z chorągwiami i feretronami i orkiestra poczty krakowskiej. Pieśni okolicznościowe w czasie procesji odśpiewał chór Tow. „Hasło“ pod batutą p. dyr. Romana Ferka.

PODRÓŻE INSPEKCYJNE WOJEWODY INŻ. DUDEKA I MIN. NIEZABYTOWSKIEGO. Wojewoda krakowski p. Darowski wyjechał z nacz. wydziału rolnictwa urzędu wojewódzkiego Dr Szymusikiem na objazd powiatów okręgu wojewódzkiego zniszczonych gradobiciem. Również wyjechali do kilku powiatów okręgowy dyrektor robót publ. inż. Dudek celem zbadania stanu dróg i mostów po ostatnich ulewnych deszczach. Dnia 25 bm. dokona objazdu województwa krakowskiego minister rolnictwa p. Niezabytowski.

GOŚCIE WĘGIERSCY W KRAKOWIE. W naszem mieście bawią: poseł pełnomocny minister węgierski p. Aleksander Belitzka, komisarz rządu węgierskiego dla wystaw dyr. Dery Bela z Budapesztu oraz prof. Adorian Diveky z ramienia poselstwa węgierskiego. Goście wzięli udział w uroczystem otwarciu reprezentacyjnej wystawy sztuki węgierskiej w Pałacu sztuki przy pl. Szczepańskim. Min. Belitzka zabawi w naszem mieście przez cały dzisiejszy dzień, zwiedzi zabytki Krakowa, poczem rannym pociągiem odjedzie do Warszawy.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we czwartek w sali konferencyjnej magistratu. Porządek dzienny obejmie sprawy gruntowe, regulacji ulic i t .d.

PRZENIESIENIA W POLICJI. W najbliższym czasie nastąpią przesunięcia na kierowniczych stanowiskach w komisarjatach policji w Krakowie. Dwóch komisarzy policji kierowników komisarjatów, obejmie komendy powiatowe, a ich stanowiska w Krakowie zajmą oficerowie policji z okręgu.

PRYWATYŚCI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Z Rady szkolnej miejskiej komunikują: wszystkie dzieci w wieku szkolnym muszą być zapisane do szkoły. Jeżeli niektóre z nich z powodu słabości lub innych powodów nie mogłyby korzystać z nauki szkolnej, rodzice muszą uzyskać pozwolenie na pomieszczenie tych dzieci na liście prywatystów. — W tym celu po zapisaniu dzieci do szkoły należy wnieść podanie do Rady Szkolnej, ażeby takiego pozwolenia udzieliła. Pozwolenie musi być co roku odnawiane. Dzieci, pomieszczone na liście prywatystów, mają się poddać pod grzywną egzaminowi prywatnemu w drugiej połowie czerwca danego roku szkolnego. Uchylanie się od wpisu lub nieuczęszczanie do szkoły bez otrzymania pozwolenia na naukę prywatną będzie karane grzywną, ustawowo przepisaną.

USIŁOWAŁA ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE przez wypicie sublimatu Janina Orzechowa zam. przy ul. Wawrzyńca 5. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa miały być niesnaski małżeńskie.

KRADZIEŻE. Ze strychu domu przy ul. Dietla 3 skradziono kilka sztuk bielizny wartości 150 zł. Pod zarzutem kradzieży aresztowano Teofila Kaszowskiego (l. 33) robotnika.

Organa policyjne przytrzymały na pl. Jabłonowskich w czasie targu znanego złodzieja mieszkaniowego Ludwika Kiendrę, (l. 20), który usiłował sprzedać kurtkę zimową popielatą w paski z czarnym kołnierzem futrzanym i chustkę zimową koloru ciemnego, pochodzące z kradzieży.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Maleństwo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dzwonnik z Notre Dame“ i „Lot Lindbergha przez ocean“.
BAGATELA: „Panna do wszystkiego“.
UCIECHA: „Kobieta wyzwolona“ i „Rozwódka z temperamentem“.
NOWOŚCI: „Krysia Leśniczanka“ i „Marynarz na dnie morza“.
REDUTA: „Lord — maharadża — apasz“. „Pajac“, komedja ameryk.
PROMIEŃ: „Bunt miłości“, dramat. „A imię jej: kobieta“, dramat.
SZTUKA: „Jej wysokość tańczy walczyka“.
WARSZAWA: „Samson cyrku“.

—oOo—

† Władysław Korolewicz.

Wczoraj nad ranem zmarł w klinice chirurgicznej w Krakowie po tragicznym wypadku śp. Władysław Korolewicz, zastępca dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, przeżywszy lat 51. Zmarły jeden z najwybitniejszych urzędników pracował w Banku Gosp. Kraj. od dwudziestu kilku lat, ceniony przez przełożone władze dla swojej niezwykle sumiennej pracy, poważany i lubiany przez kolegów dla szlachetnego charakteru i usłużności koleżeńskiej o czem świadczyły zarówno pisma nadzorczych władz banku jak i związków urzędniczych, pełne uznania i ofiarowywanych mu godności. Umarł w sile wieku w przededniu obejmywania kierowniczego stanowiska jednego z oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Osierocił żonę Jadwigę ze Staszewskich — córkę emer. dyr. kancelarji sądu apelacyjnego w Krakowie, a siostrę pułk. W. P. dr. M. Staszewskiego, oraz syna Mieczysława i córeczkę Danusię. Zmarły był bratem pułk. dr. Bolesława Korolewicza, szefa sanitarnego D. O. K. w Krakowie, red. Wincentego Korolewicza sekr. Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich oraz Marji Dorawskiej, żony dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 5.30 pop. z kaplicy cmentarza rakowickiego do grobowca familijnego. We środę o godz. 9 rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Podgórzu.

Z Niepołomic.

Poświęcenie sztandaru kolejarzy.

W Niepołomicach odbyła się 12 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru kolejarzy. W uroczystości wzięły udział stowarzyszenia z Krakowa, z okolicy, oraz miejscowe. Poświęcenia w imieniu Księcia Metropolity dokonał ks. kan. Konstanty Łabędź. Pierwszy gwóźdź pamiątkowy wbił w imieniu Księcia Metropolity ks. kan. Łabędź, w imieniu ministra koleji Romockiego p. Barwicz, prezes koleji, w imienu wojewody p. Freindl, starosta z Bochni, p. Japa, burmistrz i inni dostojni goście. Podczas wbijania gwoździ kazanie wygłosił ks. kan. Łabędź i w gorących słowach wezwał kolejarzy, by w twardej służbie kolejowej mężnie i wiernie stali pod sztandarem, a błąkający się coprędzej zapisali się pod ten sztandar z hasłem: Bóg i Ojczyzna i świecili przykładem cnót obywatelskich. Uroczystość kościelna zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

Z kościoła udali się kolejarze w pochodzie z delegacjami stowarzyszeń, z gośćmi do Sokoła, gdzie podejmowali wszystkich serdeczną gościną. Do stołu zasiadło około 150 osób. Przemawiali: p. Japa, ks. kan. Łabędź, p. Barwicz, p. Freindl, p. Witek, p. Biernatowicz i in., poczem odbyła się wspólna fotografja. Wieczorem odegrali kolejarze w Sokole patrjotyczną sztukę: „Dramat jednej nocy“ przy przepełnionej sali.

—oOo—

P. Stpiczyński znów przekręca fakty.

„Głos Prawdy“ o Ch. Dem. i Radzie miasta Warszawy.

Artykuł „Głosu Prawdy“ p. t. „Przedwczesne nadzieje“ przywodzi na myśl anegdotkę o dwu bijących się ulicznikach, z których jeden, powalony na ziemi, wołał do widzów: „Weźcie go ze mnie, bo go rozgniotę!“

Zupełnie tak samo postępuje „Głos Prawdy“. „Sanacja moralna“ bierze cięgi z prawa i z lewa, a w wyborach warszawskich nie uzyskała nawet tyle głosów, co komuniści lub socjaliści, nie mówiąc już o Komitecie Obrony Polskości Stolicy. Mimo to jej główny organ „Głos Prawdy“ robi minę triumfalną, nadyma się i rwie się do rządów w syrenim grodzie. Dyktuje warunki socjalistom, którzy je zignorowali, stawia też łaskawie ugodowe propozycje Chrześć. Demokracji. Propozycje te zostały przez prasę Ch. D. odrzucone, zresztą wogóle nie były poważnie traktowane. Mimo to p. Stpiczyński pisze:

„Rozumiejąc pobudki, dla których ze strony Ch. D. skwapliwie (?) podjętą została myśl porozumienia, nie możemy nie stwierdzić, iż, jeśli chodzi o Radę stolicy, byłoby rzeczą przedwczesną mówić dzisiaj o takiem porozumieniu“.

Co za perfidne przekręcanie faktów!

Oby zawsze i wszędzie propozycje „sanatorów“ czyto w Radzie m. Warszawy, czyto w Sejmie były tak „skwapliwie“ przyjmowane!

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 21 czerwca b. r.

Kraków (422). Godz. 17.15: Transmisja z Warszawy; 18.40 Przerwa, ewentualnie komunikaty; 19 Odczyt p. t.: „Olimp, święta góra Greków“ wygłosi Dr T. Sinko, prof. U. J.; 19.30 Odczyt p. t. „Tayloryzacja gospodarstwa domowego“ wygłosi p. M. Brochwiczowa; 20 Rozmaitości; 20'30 Koncert kompozytorski Witolda Friemanna, profesora konserwatorjum lwowskiego. Wykonawcy: pp. Zofja Drexler-Pasławska (śpiew), Witold Friemann (fort.), I. Cetner (skrzypce). 22 komunikat meteorologicznych, sygnał czasu; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111) Godz. 16.35 Odczyt, 17 Nadprogram; 17.15 Koncert popołudniowy. Juljusz Słowacki „Złota Czasza“, fragment dramatyczny w reżyserji E. Chaberskiego, — 18.35 Rozmaitości, 18.55 Komunikaty, 19.10 Odczyt; 19.35 Odczyt; 20.30 Koncert — transmisja z Krakowa; 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (273) Godz. 17.15 Transmisja koncertu z Warszawy; 18.35 Nadprogram; 18.50 Przegląd rzeczy ciekawych; 19.35 Odczyt; 20 Komunikaty L. O. P. P.; 20'15 Wieczór muzyki lekkiej i piosenek; 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322.6) Godz. 16.30; 20.15 Koncert; **Praga** (348.9) 10.50; 12.15; 17.19 Koncert; **Langenberg** (468.8) 13.05, 17.30; 20.30 Koncert; **Berlin** (483.9) 17 Koncert; **Wiedeń** (518.2) 11, 16.15, 20.05 Koncert.

Kino.

POLA NEGRI JESZCZE DWA LATA BĘDZIE GRAŁA DO FILMU. Do Nowego Jorku przybyła z Francji Pola Negri, obecnie księżna Mdivani, wraz ze swym mężem, młodym księciem gruzińskim. W wywiadzie do prasy oświadczyła Pola, że zamierza jeszcze tylko dwa lata pracować w filmach. Niechce ażeby ją nazywać księżną, ale jak dawniej — Pola Negri. Przywiozła ze sobą dwadzieścia kufrów, a w nich przeważnie suknie ostatniej paryskiej mody.

CHORĄGIEW HALLERCZYKÓW W KRAKOWIE zawiadamia, że legitymacje członkowskie wydaje się w lokalu Chorągwi we wtorki i piątki od godz. 6—8 wiecz. Rejestrację bezrobotnych członków przeprowadza się w czwartki od godz. 5 do 7 wieczorem. Na liczne zapytania Zarząd Chorągwi wyjaśnia, że członkami Drużyn Błękitnych mogą być również i sympatycy Związku Hallerczyków.

Lokal Chorągwi mieści się przy ul. Jagiellońskiej L. 9, II. p. Koło Mieszczańskie i otwarty jest dla członków we wtorki i piątki od godziny 6 do 8 wieczór.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu

Niedziela sportowa.

JUTRZENKA—TURYŚCI 0:0!

Mistrzowska drużyna łódzka toczyła się ciężko, jak tanki po boisku Jutrzenki. Obrona i pomoc Turystów w przeciwieństwie do Legji, widzianej tydzień temu, stanowi największą wartość w tej drużynie; napad orjentuje się powoli i zawodzi pod bramką. Do pauzy grał w nim Karasiak, psując szereg pozycji, dopiero po pauzie, objąwszy swoje dawne miejsce na boku udowodnił, że jest jednym z najlepszych obrońców w polskiem piłkarstwie. Turyści są drużyną o walorach fizycznych, brak im natomiast techniki (często nawet stoppowania). Tempo narzuciła Jutrzenka, która na swem marnem boisku czuła się pewniej; powtórzyła ona tą samą metodę, atakowania swemi dobremi skrzydłami. Bramkarz Turystów obronił przytem kilka groźnych strzałów. Nagoół zanaczyła się przewaga mieljscowych. Match był zresztą niezajmujący i zwłaszcza po pauzie nużył z powodu częstych autów. Wyróżnił się w Jutrzence Krumholz, Pitzelo i Barmherzig. Sędziował dobrze p. Rosenfeld. Widzów 1.500.

UNIA—PATRIA 3:1 (0:0). Mistrz. Kl. B — Unja w składzie odmłodzonym, w którym pozostało zaledwie 4-ech graczy z I-ej drużyny, uzyskuje po nadzwyczaj ambitnej grze zasłużone zwycięstwo. Zwłaszcza po pauzie Patria nie może całkiem przyjść do głosu, podczas gdy Unja atakuje raz po raz bramkę Patrji, mogąc osiągnąć wynik dużo lepszy. U zwycięzców wyróżnili się doskonały bramkarz Flanek, oraz Szczudło na środku pomocy.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Krakowa.

KATOWICE ZDOBYWAJĄ 9 PUNKTÓW.

Wzoraj zmierzyły się dwa dobre zespoły K. S. Jutrzenka z Katowickim Klubem Tennisowym. Wśród tennisistów katowickich na pierwszy plan wysunęła się gra Steinera i młodego Eichnera, znajdujące się obecnie w nadzwyczajnej formie. Z Jutrzenki trzeba wymienić przedewszystkiem dr. Holzera, Lieblinga, Witmanna oraz p. Kohna, który pokonuje w trzech setach dobrego tennisistę p. Syropa w stosunku 6:2, 5:7, 5:7. Tak samo ładne zwycięstwo osiągnęła tu p. Lieblingowa, bijąc p. Zabrzeską w 3-ch setach 6:4, 3:6, 2:6. Wśród tennisistek katowickich silniejsza okazała się od p. Zabrzeskiej p. Krzysztoporska, która pewnie zwycięża p. Blanksteinową 6:1 i 6:2. **W ogólnej punktacji wygrywają Katowice 9 pktami przed 4 pkt. Jurzenki.** Równocześnie z grami I. drużyn, odbywały się zawody zespołów młodszych. Tu wygrywa nadspodziewanie **II. drużyna Jutrzenki 10 pktami przed 6 pkt. Katowickiego Kl. Ten.**

Walki o tennisowe mistrzostwo Krakowa, którego nagrodą jest puhar wędrowny, mający przejść w ręce trzykrotnego zwycięzcy, toczą się od wiosny b. r. między 5-cioma klubami: AZS., Jutrzenką, Cracovią, Sokołem i Katowickim Kl. Ten. Jak do tej chwili prowadzi AZS. (8 pkt.), za nim idą Kat. Kl. Ten. (6 pkt.), Jutrzenka (4 pkt.) i Sokół (2 pkt.). W drugiej drużynie Jutrzenka i Sokół posiadają po 4 pkt.

Niedziela niespodzianek.

LEGJA REHABILITUJE PORAŻKĘ OD JUTRZENKI I ZWYCIĘŻA HASMONEĘ 4:1 (3:1).

Na lwowskiem boisku warszawskiej drużynie wojskowej się lepiej powiodło. Nawrot wbija dwa goale, pozostałe Ciszewski i Czech. Honorowego goala dla Hasmonei zdobył Steuermann.

WISŁA OSIĄGA W TABELI MISTRZOSTW LIGOWYCH 19 PKT.!..

Krakowska drużyna pozostawiła „w upominku“ T. K. S.-owi w Toruniu 7 goali, tracąc zaledwie 2. Stosunek do pauzy 5:1 dla Wisły. Mimo że stosunek kornerów wynosił 6:2 dla T. K. S., przewaga Wisły zaznaczyła się od początku gry. Krakowianie, odznaczający się szybką decyzją strzałów, bombardowali bramkę toruńską. Zdobywcami jej byli: Reyman I. (trzy goale), Kotlarczyk (2), Balcer i Adamek. W Wiśle w doskonałej formie trójka środkowa napadu Czulak—Reyman I—Reyman III i Kotlarczyk. Sędzia p. Niedźwirski. Widzów 1.500.

I. F. C. ODBIERA Ł. K. S.-owi DRUGIE MIEJSCE W TABELI.

Wynik w Katowicach 4:1 (2:0) dla I. F. C. był może najmniej spodziewany, gdyż obie drużyny znajdowały się dotąd w równej sile. I. F. C. mając za sobą 9 gier (podczas gdy Ł. K. S. — 10), prze do walnego spotkania z najgroźniejszym swym przeciwnikiem Wisłą. Ł. K. S.-owi szczęście nie sprzyja od ostatniej niedzieli, kiedy to na ich własnem boisku w Łodzi podczas matchu z Polonią (3:4 — wynik zaprotestowany przez Ł. K. S.) przyszło do skandalicznego obrzucenia kamieniami sędziego Ziemiańskiego. Temperament Ł. K. S. się wyczerpał. Dla I. F. C. strzelili goale Geisler (2), Görlitz i Kozok, dla Ł. K. S. — Müller.

CZARNI BIJĄ RUCH 2:1 (2:0).

Wynik lwowski zatrzymał katowicką drużynę w tabeli, która dotąd znajdowała się na czwartem miejscu. Goale dla Czarnych strzelili. Nastula i Sawka, dla Ruchu zaś Sobota.

WRESZCIE ZWYCIĘSTWO POGONI 6:2 (2:0) NAD POZNAŃSKĄ WARTĄ.

Wskutek cofnięcia przez Pogoń ugody rozegrania zawodów w Poznaniu, Warta zmuszona była wyjechać do Lwowa w ostatniej chwili w bardzo osłabionym składzie (bez Stalińskiego i Spojdy). Pogoń łatwo osiągnęła zwycięstwo przez goale Kuchara (4), Batscha i Hankego. Dla Warty honorowego goala zdobył Przybysz.

POZNAŃ.

W LEKKOATLETYCZNYCH ZAWODACH O MISTRZOSTWO OKR. POZNAŃSKIEGO. drużynowo zwycięża Warta (86 pkt.) przed AZS. (31 pkt.).

W ROZGRYWKACH TENNISOWYCH O MISTRZ. POLSKI, w finale gry panów odniósł sensacyjne zwycięstwo młody tennisista poznański Warmiński (pamiętamy go przed kilku laty na mistrzostwach w Krakowie, gdzie jego gra budziła ogólną uwagę) bijąc asa warszawskiego Marszewskiego po 5 setach: 7:5, 4:6, 6:0, 6:8, 12:10.

WARSZAWA.

A mianowicie: 1) **Rzut kulą jedną ręką:** Konopacka — 9 m. 8 cm.; 2) **Rzut kulą oburącz:** Konopacka — 16 m. 2 cm.; 3) **Rzut dyskiem:** — Konopacka — 56 m. 86 cm.; **Bieg na 1.000 m.:** Wieczorkiewiczówna (AZS.) —3.32.8 sek.; sztafeta 4×200 ustanowiona przez AZS. w czasie 4 m. 1.4 s.

Zezem.

Historja inna.

Historja inna. Inna niż dotychczasowe. Nie będzie w niej ani żony, ani teściowej, ani weksli, ani dłużników, ani wierzycieli, ani wszystkich tych akcesoryj, które są w innych zezowatych historjach. Będzie więc naprawdę inna.

Słońce wyciągnęło mnie dziś wczas rano z łóżka i kazało uciekać z miasta. Szedłem gorącemi ulicami łykając kurz, który tryskał z pod kół pojazdów. Kamienice, które mnie mijały, były coraz mniejsze i coraz bardziej obdrapane. Wreszcie wszedłem w niskie uliczki, między domki, które tuliły się do strzępiastych drzew i malemi okienkami spoglądały w blade anemiczne ogródki. Miasto powoli zmieniło się w wieś...

Znalazłem się wreszcie w uliczce, która nie miała nazwy, ale którą ukochało słońce. Zeszedłem z drogi i usiadłem w trawie. I tam widziałem to, co opowiem.

Przed domkiem bawił się mały kotek. Miał białe futerko powalane żółtemi plamami i oczy rozgorzałe uciechą: czasem zielone, czasem żółte, czasem niebieskie. Podskakiwał, gonił i kręcił się wkoło siebie, iżby złapać własny ogonek. Potem znalazł jakiś kartofel i zaczął go podrzucać, gonić za nim i wyprawiać pocieszne łamańce.

Ale strasznie skończyła się ta zabawa. Z za węgla wyszedł pies. Taki zwyczajny, szarny kundel. Łypnął obojętnie oczyma i rozejrzał się dokoła. Spostrzegł kota. Najeżył się, warknął i skoczył. Kotek parsknął i w nogi. W ostatniej chwili dobiegł do płotu. Wydrapał się nań i z góry spozierał przerażony na psa. Pies zaś wpadł w paroksyzm wściekłości. Podskakiwał, wdrapywał się na płot i szczekał jak opętany.

Kotek z trudem utrzymywał równowagę. Zaczął miałczeć przeraźliwie. Podniosłem się, aby zainterwenjować.

Nadbiegła bura kotka. Stara, trochę wyłysiała. Prawdopodobnie mama. I kiedy położenie było naprawdę już groźne, skoczyła w stronę psa. Pies jej jednak nie spostrzegł. Zawahała się. Potem jednak bohaterskim odruchem rozpaczy skoczyła psu na kark i uderzyła go łapą w oko. Pies zaskowyczał. Poczem — już najoczywiściej nieprzytomny z wściekłości — pognał za burą kotką. Uciekała ona w pole, klucząc jak zając. Wreszcie wdrapała się na samotną wierzbę. I z wierzchołka spozierała ironicznie na miotającego się psa.

Mała kotka zeszła tymczasem z płotu drżąca i przelękniętą. I powoli, nieprzytomnie stąpając poszła w kierunku domu...

Tragedja skończyła się pogodnie...

Płonące oko słońca zasłonił woal obłoku. Tak czasem ludzkie oko zasłoni mgła rozrzewnienia.

Pokraka.

Rzeczy ciekawe.

Rzeka ogrzewana elektrycznością.

Długa smuga wodna, dzieląca Nowy Jork od Long Island, nazywana bywa „East River“, nie jest jednakże właściwie rzeką, bo woda jej porusza się wprawdzie, ale nie płynie.

Otóż przekonano się, że temperatura tej wody wynosi w przecięciu 10 stopni powyżej temperatury innych wód, jak Hudson itd. i że powodem tego jest działalność położonych w pobliżu transformatorów elektrycznych, które do chłodzenia swych kondensatorów potrzebują wody rzecznej. Zakłady te o wydajności 1,300.000 kilowatów, potrzebują na godzinę 1000 ton węgla do poruszania turbin. Na jedną tonę węgla wypada 400 ton wody do chłodzenia i wody East River, zużywane do tego celu, przepływając przez rury kondensatorowe, przybierają temperaturę około 20 stopni. Fachowcy twierdzą, że woda ta grzana w rurach, ochładza się wynosząc o 10 stopni.

Ponieważ bezustannie olbrzymie ilości wody, bez mała cała zawartość East River przechodzi przez rury kondensatorowe i ogrzewa się, zrozumiałą jest wysoka jej temperatura. Przypuszczają, że o ile nad East River pobudowanych zostanie więcej jeszcze wielkich zakładów, to woda jej wogóle nie będzie zamarzała.

Marynarka handlowa świata.

Jej rozwój i stan obecny.

Dzieło profesora uniw. Kilońskiego, Svena Helandera, będące owocem długich i sumiennych poszukiwań statystycznych, daje porównawczy pogląd na stan teraźniejszy marynarki handlowej główniejszych państw morskich oraz omawia możliwości dalszej, wzajemnej konkurencji. Autor zadał sobie trud wyliczenia, jaki jest procentowy tonaż „jednostek okrętowych wyższego rodzaju“ we flotach poszczególnych krajów. A są to, zdaniem prof. Helandera parostatki odpowiadające następującym warunkom zasadniczym: minimalna pojemność 5.000 ton, minimalna szybkość 12 węzłów, maksymalny wiek 25 lat. Zestawienia jego, oparte na danych statystycznych, dotyczących 1914, 1925 i 1926 roku, wykazują, że liczebność tej kategorji okrętów wzmogła się stosunkowo znacznie więcej, niż całej floty w ogólności.

Najpoważniejszy odsetek tonażu I. klasy posiada obecnie **Holandja**, stanowi ona bowiem 39.14 proc. (29.61 proc. w 1914 roku), podczas gdy wszechświatowa marynarka liczy przeciętnie zaledwie 19.71 proc. Drugie miejsce w tym porządku zajmuje **Anglja — 37.08 proc.** (23.93 proc. w 1914 roku), absolutnie natomiast cyfry biorąc, rozporządza ona najpotężniejszą pojemnością okrętów, dochodzącą do 7.194.000 ton, czyli 56.34 proc, choć całokształt jej marynarki handlowej odpowiada dziś 29.95 proc. tonażu połączonych flot wszystkich krajów. Trzeciemi są **Niemcy**, mające 745.000 ton wyższej kategorji, czyli, w stosunku do 3.111.000 ton, wyrażających całą pojemność marynarki germańskiej, tylko 23.95 proc., co oznacza cofnięcie się wstecz w porównaniu z odsetkiem 1914 roku (28.26 proc.). We **Francji** zauważyć się daje, acz w słabych rozmiarach, podobne zjawisko — 22.66 proc., w 1926 roku wobec 23.93, w 1914 roku — ale wynika ono z innych zupełnie okoliczności, ogólny mianowicie tonaż handlowej floty francuskiej wzrósł w tym okresie czasu bardzo, gdyż przekracza on 3.491.000 ton obecnie, a liczył 2.319.000 ton w chwili wybuchu wojny. Z innych krajów europejskich na specjalną uwagę zasługują **Włochy**, w szybkiem tempie zwiększające ilość okrętów, zakwalifikowanych w książce prof. Helandera do I. kategorji. Zdumiewającem natomiast zjawiskiem jest jakościowy stan handlowej marynarki **Stanów Zjednoczonych**, która posiada wprawdzie razem 14.798.000 ton, wskutek czego przyznać jej należy drugie miejsce w całym świecie, lecz pojemność wyższego gatunku parostatków wynosi niespełna 1.268.000, to jest... 8.57 proc.

W drugiej części swojej pracy rozpatruje prof. Helander dwa typy okrętów, a mianowicie: 1) o minimalnej pojemności 10.000 ton, minimalnej szybkości 15 węzłów i maksymalnym wieku 10 lat, oraz 2) powyżej 15.000 ton, szybkości 18 węzłów i wieku poniżej 5 lat. Z zestawień tych wynika, że tonaż angielskich okrętów obu powyższych kategorji jest większy, aniżeli wszystkich innych państw razem wziętych, inaczej mówiąc, że marynarka brytyjska posiada nietylko ilościową, ale i jakościową przewagę nad resztą krajów.

Poprawa zasiewów

dzięki lepszej pogodzie.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Ostatnie dni maja **przyniosły zmianę pogody w kierunku poprawy.** W całym prawie kraju notowano wypogodzenie i znaczne ocieplenie, sygnalizowano z wielu stron silne, co prawda krótkotrwałe upały, którym towarzyszyły gwałtowne nieraz burze. Dzięki temu stan zasiewów uległ wyraźnemu polepszeniu nawet w wojew. wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem w których w połowie maja notowano najniższe kwalifikacje stanu zasiewów. W woj. południowych stan zasiewów w dalszym ciągu był dobry. Nadmierne deszcze, trwające bez przerwy od pierwszych dni kwietnia i częste przymrozki nie wyrządziły, zdaje się, poważniejszych szkód.

—o—

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W najbliższych dniach zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie ulg dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Mianowicie względem bezrobotnych, którzy zarejestrują się przed dniem 31 sierpnia b. r. i udowodnią, że w okresie po dniu 1 października 1924 r. pozostawali w stosunku najmu pracy **w ciągu 20 tygodni.** Oprócz tego rozporządzenie przedłuża prawo do zasiłku do 26 tygodni dla tych wszystkich pracowników umysłowych, którzy do chwili ogłoszenia rozporządzenia pobierali zasiłki w ciągu 17 tygodni.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Humor.

Prawie tosamo. — Czy możesz sobie wyobrazić chociaż w przybliżeniu trzęsienie ziemi? — O, doskonale! Gdy ostatni raz wróciłem późno do domu, czekała na mnie żona wraz z teściową!

Tajemnica. — Nie znam ani jednej kobiety, któraby mogłaby dotrzymać tajemnicy! — Moja żona potrafi! Żyjemy ze sobą 20 lat i zawsze jest dla mnie tajemnicą na co ona tyle pieniędzy wydaje!

Moda.

Jak urozmaicić letnią sukienkę?

Obecna moda, jak zawsze prawie, w założeniu swem luksusowa, pozwala jednak na wiele uproszczeń i demokratyzacji bez szkody dla istotnej treści jej nakazów. I tak, wszystkie przecież desenie, które widzimy na kosztownych krepdeszynach, georgettach itd. mamy dosłownie powtórzone na wełnianych woalach i bawełnianych kreponach. Szyk pewnych ubrań polega jedynie na pomysłowości wykonania, na urozmaiceniu jednej sukienki. Kolorowe marynarki z sukna lub aksamitu dostrajają się doskonale do każdej plisowanej spódniczki. Kamizelki bez rękawów haftowane czy liworyzowane zmieniają do niepoznania sukienkę z białej czy popielatej krepdeszyny. Jumpry, bolera czy chandaile dają się zastosować do każdej sukni. Bolero z przyszytymi do niego rękawami pozwala zmienić suknię wieczorową w dzienną. Modne paski z zamszu lub cielęcej skórki lub fantazyjnie wiązane barwne szarfy nadają tej samej sukni sportowy lub inny strojny charakter. Kołnierzyki do krawatki można rozpiąć i stworzyć na poczekaniu większy dekolt; szyję można związać wtedy barwną fularową chustką itd. Haftowane kieszonki lub nowo przyszyty kołnierzyk mogą również do niepoznania zmienić wygląd tej samej sukni.

Ponieważ panuje obecnie moda łączenia pstrych materjałów z gładkiemi (zazwyczaj komplety ubraniowe są dwubarwne) — można więc zrobić z dwóch zużytych sukien jedną nową. Grać tu rolę będzie odpowiednio skierowana pomysłowość, która z „opatrzonego kawałka“ uczyni miłą dla oka nowość.

Ruch wydawniczy.

„RZECZY PIĘKNE“. Ostatni numer tego jedynego w swoim rodzaju czasopisma, które jest organem Muzeum Przemysłowego w Krakowie zajmuje się bardzo aktualnymi tematami. Artykuły bowiem są ściśle związane z przejawami życia artystycznego, przemysłowego i kulturalno-społecznego. Aby się o prawdziwości tych słów przekonać, wystarczy pobieżne przejrzenie kilku ważniejszych artykułów. Pierwszy z nich pióra naczelnego redaktora K. Witkiewicza omawia „Graficzną twórczość Z. Stryjeńskiej“, która umiała sprządz pierwiastki ludowego zdobnictwa z graficznemi wymaganiami nadając rodzimy charakter rycinom licznych wydawnictw, przez nią ilustrowanych. Jako przykład zamieszczono dwie barwne odbitki z książki Tetmajera: „Jak baba djabła wyonacyła“. H. Gralski mówi „W jakich kolorach drukować afisze?“, a red. M. Ziółkowski zajmuje się podobnym tematem: „O istocie plakatu“. Obydwa te artykuły ilustrowane są kilkoma nagrodzonymi projektami afiszy na „Wyścig Tatrzański“, „Krak. Klubu Automobilowego“. Wreszcie prof. K. Homolacs zaczął druk swego ciekawego studjum p. t. „Reklama i sztuka“, w którem dochodzi do wniosku, iż należy w tym względzie szukać przykładów w przyrodzie i brać je z natury. W dalszym ciągu prof. H. zwraca uwagę na to, że dzisiejsze szkoły kształcące przyszłych kupców i przemysłowców, powinny mieć nauczyciela przyrodnika, którýby miał wykłady na temat: „Reklama w przyrodzie i jej estetyczne założenia“. Bogata kronika, przegląd książek i czasopism oraz szereg ilustracyj stanowią artystyczną całość miesięcznika „Rzeczy Pięknych“.

(m. pad.).

FELICJA KRUSZEWSKA: „Siano“, poezje. Towarzystwo wydawnicze „Bluszcz“, Warszawa 1927 r. Nazwisko Kruszewskiej coraz częściej i mocniej uderza dziś znawców poezji. Wiersze jej są szczere, bezpośrednie, nieprzeładowane modną dziś ekwilibrystyką słowną — idą prosto w serce. Dlatego też coraz więcej ludzi ulega żywej suggestji jej słowa. Ostatni tom — „Siano“ — jest nowem źródłem radości, przynosi dużo słońca, zapachów, kolorów, wiatru, nieba — a przedewszystkiem uczucia.

„TESTAMENT MÓJ“. Księgarnia Nakładowa Wydawnictw Artystycznych Salon Malarzy Polskich wydała obecnie w Zakładach reprodukcyjnych „Akropol“ z okazji sprowadzenia do Krakowa prochów Wieszcza, „Testament mój“ J. Słowackiego. Tekst, jak również ilustracje tłoczono z oryginalnych ręcznych drzeworytów art. mal. prof. St. Jakubowskiego. Całość przedstawia się bardzo dodatnio.

Czemu bocian ma posmolone skrzydła.

(Bajka kaszubska).

Za czasów, kiedy Kaszubi byli jeszcze poganami, pewien rybak imieniem Bociek, wstąpił na służbę do bożka pogańskiego, Bogdyna.

Pewnego razu Bogdyn, spacerując po błotach i moczarach w których gnieździła się moc żmij, jaszczurek i przeróżnego plugawego robactwa, postanowił wyzwolić świat od tej plagi; pozbierał więc to wszystko, wsadził w duży worek, zawiązał go mocno, potem przywołał Boćka i kazał mu wrzucić worek do morza, surowo upominając, by nie śmiał zaglądać do środka.

Wziął Bociek worek na plecy i ruszył nad brzeg morza, że jednak z natury był bardzo ciekawy, kusiła go chęć sprawdzenia, co też mogło być w worku.

Już, już miał wrzucić worek do wody, ale licho jakieś podkusiło go.

Rozwiązał worek i zajrzał ostrożnie do wnętrza: aż tu nagle wstrętne oślizgłe gady, kłębiąc się i przewalając straszliwie, powypełzały z worka i zaczęły sunąć w drogę powrotną ku błotom i moczarom.

Przestraszony Bociek powrócił do domu i drżąc przed gniewem swego pana, przyznał się do nieposłuszeństwa.

Wtedy Bogdyn, który siedział właśnie przed ogniskiem i poprawiał je ożogiem, podniósł ożóg do góry i uderzył nim Boćka. W tej samej chwili nos ciekawego parobka poczerwieniał i wydłużył się, nogi ścieniały a całe ciało okryło się białem pierzem. W tem miejscu zaś, gdzie go dotknął osmalony koniec ożoga, wystąpiły czarne plamy.

Ciekawy Bociek stał się bocianem, który do dziś dnia chodzi po błotach i zbiera wypuszczone z worka plugastwo.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.